

# Halina Landecka

---

## Pałac w Czesławicach – zabytek przywrócony

---

Ochrona Zabytków 63/1-4 (248-251), 17-26

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Pałac w Czesławicach – zabytek przywrócony

**Halina Landecka**

architekt, wojewódzki konserwator zabytków w Lublinie

**C**ZESŁAWICE, NIEWIELKA MIEJSCOWOŚĆ położona w pobliżu Nałęczowa, w powiecie puławskim słynie na Lubelszczyźnie z rozległego założenia pałacowo-parkowego malowniczo wpisanego w naturalną dolinę. Nazwa dóbr (pierwotnie „Czasławice”) pochodzi od Czasławskich, nazwiska pierwszych właścicieli odnotowanych w źródłach już w roku 1531. Najstarsza wzmianka o „dworze dziedzicznym Saporowszczyńskim” jako obiekcie murowanym pojawiła się w 1638 r., kiedy to zapisano jego przejęcie przez Jana i Elżbietę Saporowskich. Dobrami czasławickimi, podzielonymi na trzy części (oznaczone A, B, C), władali wówczas Kaznowscy, Chróściechowscy i Janiszowscy. Na zapis o „dworze drewnianym nowo stawianym w 1796 r.” można się natknąć w początku XIX w., gdy właścicielem dziedzicznym został Grzegorz Chróściechowski. Potwierdza to również opis sporządzony przy akcie kupna-sprzedaży dworu z roku 1836, gdy majątek nabył hrabia Ludwik Małachowski<sup>1</sup>. Hrabia skupował czesławickie grunty aż do śmierci (1856 r.), po czym przechodziły one w ręce kolejnych właścicieli: córek – Taidy i Hortensji, Tytusa Rakowskiego, Franciszka Nowińskiego, Mikołaja Bachmatiewa, Aleksandra Czermierzina i jego żony.

Na przełomie wieku XIX i XX w. są także wymieniani na części gruntów Polkowscy i Kaznowscy.

W ocenie historyków opisy lokalizacji starego dworu murowanego i dworu drewnianego wskazują na brak związku i przesądzają o ich odrębnym usytuowaniu.

Zachowane plany majątku z roku 1870 wskazują na istnienie w XVIII w. dworu murowanego i zespołu budynków gospodarczych, których powstanie z dużym prawdopodobieństwem można datować na I. połowę XIX w., w ramach działań inwestycyjnych hrabiego Ludwika Małachowskiego.

W roku 1886 Czesławice nabył Wacław Wernicki, przemysłowiec warszawski. Ożeniony z Elżbietą, córką Stanisława Lilpopa<sup>2</sup>, zamierzał wznieść rezydencję w miejscu o łagodnym klimacie, ze świeżym powietrzem i pięknym krajobrazem mającym przywrócić zdrowie schorowanej małżonce. Dodatkowym argumentem za wyborem tej lokalizacji była budowa wschodniego odcinka nadwiślańskiej linii kolejowej ze stacją kolejową Miłocin (później Nałęczów, obecnie Sadurki) położoną 3 km od Czesławic.

Okazały pałac w Czesławicach wzniesiono na południowy wschód od istniejącego tu wcześniej dworu. Nie stwierdzono, by obecny pałac został przekształcony z dworu murowanego pozostałego po poprzednich właścicielach – nie potwierdzają tego badania architektoniczne prowadzone w latach 1986-1987<sup>3</sup>, inne jest także usytuowanie pałacu w odniesieniu do lokalizacji dworu pierwotnego.

Pałac wzniesiono prawdopodobnie według projektu Leonarda Marconiego<sup>4</sup>, jako nowe zamierzenie, w nowym miejscu, w dostosowaniu do warunków terenu łagodnie opadającego w kierunku doliny strumienia. Bryła pałacu została założona na podłużnej osi północ–południe. Budynek był w całości podpiwniczony, do piwnic prowadziły dwa wejścia zewnętrzne. W części środkowej usytuowano piętrowy korpus główny na rzucie prostokąta, od którego wyprowadzono parterowe łączniki do alkierzy symetrycznie zamykających bryłę od północy i południa. Nad alkierzami założono niskie piętorko, *mezzanino*, doświetlone prostokątnymi, niewielkimi okienkami.

Całość cechowała symetria układu i elementów architektonicznych. Wejście frontowe od strony południowo-zachodniej podkreślał trzyosiowy ryzalit z portykiem i łukowym podjazdem, nad portykiem zaś taras z ażurową balustradą kamienną. Ryzalit zwień-



czono pełną attyką tralkową, elewacje ozdobiono w narożach boniowaniem, okna ujęto w uszakowatych obramieniach i zwieńczono gzymsami nadokiennymi.

W elewacji od strony północno-wschodniej założono trzy tarasy wsparte na kolumnadach, przy czym taras na osi pałacu zaprojektowano w formie półkolistej. Całość zaś ustawiono na wspólnym tarasie niższym, z którego wyprowadzono wachlarzowate, kamienne schody prowadzące do parku i stawów.

Wyniki badań architektonicznych wskazują, że w już na tym etapie – w latach 1870-1886 – elewacja parkowa pałacu była przekształcana. Podpiwniczony salon na osi poprzecznej pałacu, a także tarasy dostawiono w II fazie budowy, natomiast wcześniejszą ścianę zamykającą hol cofnięto z linii elewacji. Znalezione ślady belek drewnianych mogą sugerować, że we wnęce znajdowała się drewniana loggia w formie werandki. Dyskusyjna pozostaje półkolistą forma

wyprowadzenia muru wschodniego w poziomie piwnic. Początkowo zakładano istnienie w dziale środkowym korpusu głównego półkolistej eksedry przez wszystkie kondygnacje pałacu. Był to element stosowany w rozwiązaniach ogrodowych XIX w. elewacji pałacowych (również autorstwa Marconiego), podobnie jak umieszczanie w wyokrąglonych narożach kolumn flankujących wyjście ogrodowe. Powyższe hipotezy jednak nie znalazły potwierdzenia.

Hol, założony na rzucie prostokąta, był otwarty na całą szerokość klatki schodowej, podobnie jak w poziomie I piętra. Być może w parterze był powtórzony układ (zachowany na piętrze) dwóch ozdobnych konsoli wspierających podciąg nad wejściem do klatki.

Wnętrza pałacu ozdobiono sztukateriami i dekoracją malarską. Starannie zaprojektowano stolarkę drzwiową – płycinową, fornirowaną, z ozdobnym detalem. Ciemno bejcowane okładziny boazerijne, okiennice, wzorzyste parkiety lub posadzki terakotowe uzupełniały kompozycję reprezentacyjnych pomieszczeń. Z parteru na piętro prowadziła reprezentacyjna klatka schodowa o kamiennych stopniach, z ozdobną żeliwną balustradą i profilowanym drewnianym podchwytem.

Równie starannie zaprojektowano otoczenie pałacu. Projekt parku wykonał Walerian Kronenberg – jeden z najwybitniejszych projektantów założen ogrodowych przełomu XIX i XX w.<sup>5</sup> Teren założenia łącznie z folwarkiem objął powierzchnię 24 ha.

Dolina przepływającego po stronie wschodniej ciek wódno stała się jego naturalną granicą, strumień zaś osnową zaprojektowanych stawów nazwanych: Czad, Świtez , Fasolka. Stawy stanowiły system zbiorników retencyjnych, zbierających wody opadowe i jednocześnie umożliwiających hodowlę ryb. Ścieżki spacerowe miękkie, kaligraficznie wykreślone w terenie malowniczo otwierały się na kolejne wnętrza ogrodu, polany, układy wodne i pałac<sup>6</sup>. Do parku prowadziły trzy bramy. W części południowej, od wjazdu z szosy nałęczowskiej wyprowadzono główną drogę dojazdową do pałacu, której wlot zaakcentowano w początku XX w. murem i bramą w kształcie kolumnady złożonej z dwóch filarów i dwóch kolumn, wspierającej belkowanie, flankowanej dwiema jednoskrzydłowymi furtkami.

Przed pałacem zaprojektowano eliptyczny, symetryczny podjazd z gazonem kwiatowym. Starannie dobrane i rozmieszczone w przestrzeni nasadzenia

– skupiane w grupach masywów, klombów, pasm, komponowane w formie altan lub eksponowane jako samotniki – stanowiły malowniczy układ krajobrazowy. Dopełniały go elementy małej architektury: pawilony, mostki kamienne i drewniane, rzeźby, fontanny, wazy.

Na planie Kronenberga występuje też mały budynek na planie krzyża, zlokalizowany po stronie wschodniej parku, na skraju założenia. Przymuszczała to drewniana ochronka, której forma nawiązywała do stylu zakopiańskiego<sup>7</sup>.

W strefie gospodarczej Werniccy zaadaptowali istniejące, wzniesione przez Małachowskiego w połowie XIX w. zabudowania: stajnię, stodołę i oborę. W uzupełnieniu zespołu (ok. 1880 r.) pobudowano powozownię, nadając jej cechy architektury postklasycystycznej. Budynek założony na rzucie wydłużonego prostokąta, wydatnie zryzalitowany w części środkowej nawiązuje do dekoracji architektonicznej pałacu.

Elżbieta Wernicka zmarła w 1900 r. i została pochowana na cmentarzu w Nałęczowie. Jej grobowiec zdobi piękna rzeźba anioła wykonana przez znanego włoskiego rzeźbiarza Emilia Zocchiego. Po śmierci żony Wacław Wernicki nie miał już zapału do zajmowania się majątkiem i przeniósł własność na rzecz córki Zofii Janiny Konstancji związanej małżeństwem z architektem Bronisławem Lilpopem. Prawdopodobnie w początku XX w. przebudowano pałac. Dokonano zmian we wnętrzach (podziały pomieszczeń, dodatkowe drzwi, wprowadzenie fasety), poszerzono łącznik



w skrzydle południowym, wprowadzono schody wewnętrzne do piwnic w obu łącznikach. Z działalnością inwestycyjną Lilpopów wiąże się także postawienie ochronki oraz wieży ciśnieni<sup>8</sup>.

Po roku 1920 majątek nabył Tomasz Milowicz, który gospodarował tu do okupacji niemieckiej. Z nim jest związane powstanie wewnętrznej klatki schodowej do piwnic w korpusie głównym, przesłonięcie schodów na piętro ścianką od strony holu (na parterze i piętrze), wprowadzenie zmian w podziałach pomieszczeń oraz budowa magazynu zbożowego w strefie gospodarczej. Tuż przed II wojną światową Milowicz podjął próbę zbycia części Czesławic, lecz do sprzedaży pałacu nie doszło.

Zgodnie z dekretem PKWN o reformie rolnej z 6 września 1944 r. majątek ziemski został przejęty przez skarb państwa i w 1955 roku przekazany Zakładowi Doświadczalnemu utworzonej w sierpniu tego roku Wyższej Szkoły Rolniczej<sup>9</sup>. Nowy właściciel przystąpił do gruntownej przebudowy pałacu. W początku 1960 r. przebudowano łączniki i skrzydła boczne, w których wprowadzono – w miejsce *mezzanino* – drugą kondygnację użytkową. Zaprojektowano nowe klatki schodowe, wymieniono stropy i dachy, wprowadzono ściany działowe, nowe otwory, kanały dymowe i wentylacyjne, niszcząc przy tym zachowane zdobienia w poziomie parteru.

Obiekt nie był wówczas jeszcze wpisany do rejestru zabytków, nie podlegał ochronie prawnej, stąd

1. Powozownia w zespole pałacowym w Czesławicach. Fot: A. Zabiegła, 1997

1. The coach house in the palace complex in Czesławice. Photo: A. Zabiegła, 1997

2. Elewacja frontowa pałacu przed nadbudową łączników i skrzydeł bocznych – przed 1960. Fot. z lat 1943-1944 ze zbiorów prywatnych, arch. WKZ Lublin

2. The front façade of the palace before the addition of connecting passages and side wings – before 1960. Photos taken in 1943-1944 from private collections, the archives of the Voivodeship Conservator of Monuments, Lublin



remontu dokonano bez projektu konserwatorskiego, jedynie na podstawie decyzji budowlanych. Zachował się częściowy projekt przebudowy opracowany przez Cz. Kupidurę z Wojewódzkiego Biura Projektów, w którym widoczny jest zakres ingerencji.

Nadbudowane łączniki i skrzydła skrajne, dowolnie wprowadzona nowa stolarka okienna, zniszczenie dekoracyjnych zdobień elewacji (pilastry, gzymsy, opaski), zmiana układu otworów znacząco zmieniły



wygląd pałacu. W roku 1966 w wyniku pożaru została zniszczona ochronka. W latach 70. rozebrano stary dwór, a w obrębie zabudowy gospodarczej dokonano licznych przebudów i modernizacji istniejących obiektów. Wzniesiono także nowe wiaty, magazyny i przybudówki.

Nie powstrzymała zmian decyzja z 9 sierpnia 1977 r. o wpisaniu zespołu pałacowo-parkowego do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Nie wiadomo dlaczego Czesławice przez lata były pomijane w wykazach zabytków. Zespołu tego nie uwzględniono nawet w wykazie „Zabytki architektury i budownictwa w Polsce” zawierającym spis historycznych obiektów na terenie województwa<sup>10</sup>.

Pierwszą interwencję w tej sprawie podjął ówczesny wojewódzki konserwator zabytków w Lublinie Mieczysław Kurzątkowski, kierując w 1973 r. pismo do dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego wskazujące na konieczność ochrony cennego zespołu.

Kolejnych dewastacji dokonano w pałacu w latach 80., wykonując nieprawidłowo prace na podstawie projektu remontu zatwierdzonego przez dyrektora Muzeum Kazimierza Dolnego. Rozwiązania instalacji centralnego ogrzewania (na bazie kotłowni

umieszczonej w piwnicach) w sposób nieuwzględniający zabytkowej struktury budynku, a nawet zasad logiki, niekontrolowane próby ciśnieniowe powodujące zaciekanie stropów, ścian, wreszcie przerwanie prac (przy braku pokrycia dachu, w wyniku czego nastąpiło zalanie piwnic) dopełniły obrazu zniszczeń.

Uczelnia nigdy nie zakończyła prac remontowych, nie wykonała oczyszczenia stawów i zlewni rzeki Bochońniczanka, ale trudności finansowe zahamowały



także realizację planów budowy internatu na terenie parku. W latach 1987-1991 pałac był już tylko częściowo użytkowany – w południowym skrzydle skrajnym mieściły się biura zakładu doświadczalnego, w pozostałych pomieszczeniach pojawiali się okresowi użytkownicy niezainteresowani dbałością o zabytkowy obiekt. W części gospodarczej prowadzono hodowlę zwierząt, co odpowiadało profilowi badawczemu zakładu naukowego Akademii. Teren parku także nie był poddawany konserwacji, prace w nim ograniczały się do usuwania wykrotów i wycinki kilkuset zamierzających drzew. Elementy małej architektury, tarasy i schody zarosły trawą i krzewami.

W roku 1991 Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał uczelni nakaz zabezpieczenia pałacu i zachowanych elementów wystroju. To stało się impulsem do poszukiwania nowego użytkownika. W wyniku przetargu, w czerwcu 1996 r., pałac oraz 14 ha parku i stawów zostały sprzedane trzem prywatnym nabywcom na prawie współwłasności. Już miesiąc później, w lipcu 1996 r., całość przeszła w zarząd spółki z o.o. Hermes z siedzibą w Lublinie. Część gospodarcza zespołu pozostała nadal własnością Akademii Rolniczej.

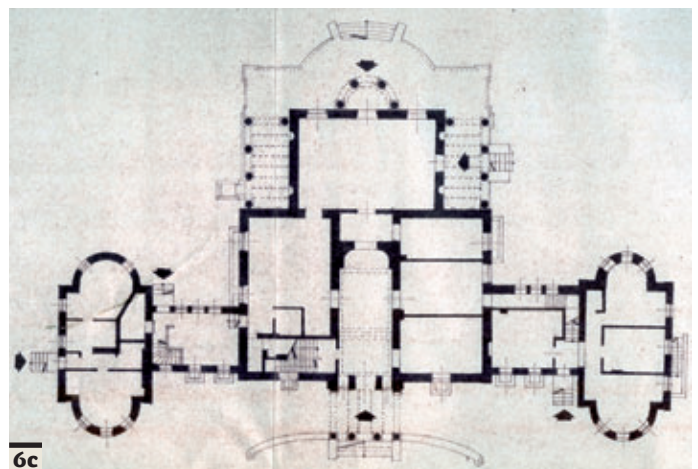
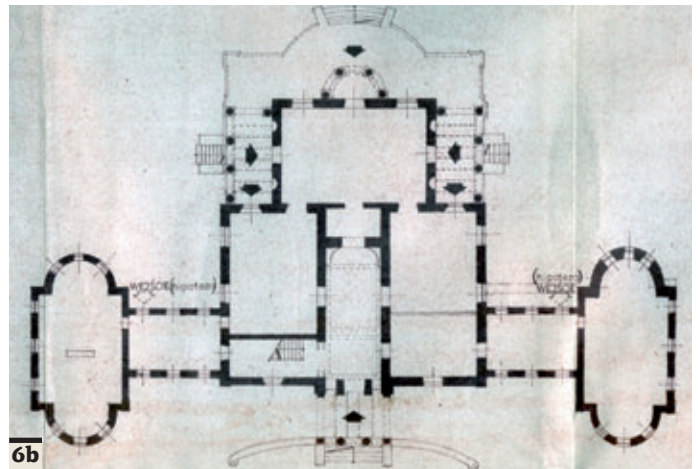
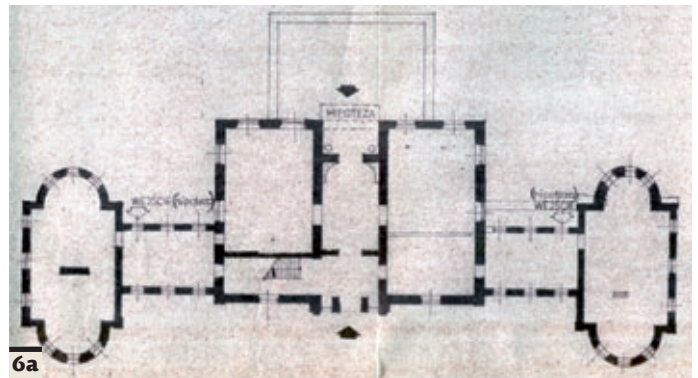
Pozorna szansa dla zabytku okazała się kłeską.

Spółka niemal natychmiast, bez jakichkolwiek pozwoleń konserwatorskich i budowlanych, przystąpiła do prac, dokonując w ciągu niespełna roku znaczącej dewastacji pałacu i parku. Wycięto kolejne okazy drzewa, w pałacu wymieniono pokrycie dachu i skuto wszystkie tynki zewnętrzne



wraz z detalami wystroju elewacji: zniknęły gzymsy, opaski i szczytiki nadokienne, pilastry, boniowania, portale. Nagie, proste, odarte z tynków ściany pałacu zaczęto okładać styropianem. Nakaz wstrzymania prac wydany przez konserwatora wojewódzkiego 30 lipca 1996 r. nie został respektowany, nieskuteczne okazały się także działania interwencyjne w formie upomnień i wezwań kierowanych do właścicieli.

Prace kontynuowano, w związku z czym w grudniu 1997 r. WKZ wydał kolejną decyzję nakazującą przywrócenie zabytku do stanu poprzedniego na koszt spółki poprzez demontaż płyt styropianowych, położenie nowych tynków oraz odtworzenie według inwentaryzacji i przekazów źródłowych wszystkich detali i elementów wystroju. Równocześnie, 31 grudnia 1997 r., skierowano wniosek do Prokuratury Rejonowej w Puławach o wszczęcie postępowania karnego wobec spółki Hermes za zniszczenie zabytku. Taka reakcja konserwatora spowodowała chwilowe wstrzymanie prac, po czym spółka przedstawiła koncepcję adaptacji pałacu opracowaną przez arch. Wojciecha Kępcę. Założenia projektu nie zostały jednak zaakceptowane, gdyż architekt nie uwzględniał wyników



**3. 4. 5.** Stan elewacji pałacu po pracach firmy „Hermes”. Fot. J. Studziński, 1996

**3. 4. 5.** The condition of the façade of the palace after the works performed by the “Hermes” company. Photo: J. Studziński, 1996

**6.** Przekształcenia rzutu parteru pałacu wg wyników badań architektonicznych (H. Landecka, 1987)

**a)** faza I – po 1870, **b)** faza II – koniec XIX w., **c)** faza III – po 1990

**6.** The transformations of the plan of the ground floor of the palace according to the results of architectural research (H. Landecka, 1987)

**a)** Phase I – after 1870, **b)** Phase II – the end of the 19<sup>th</sup> century, **c)** Phase III – after 1990





badzeń architektonicznych i konserwatorskich, przewidywał wyburzenia zasadniczych ścian i sklepień z I etapu budowy pałacu, wprowadzał typową, nową stolarkę i nie zamierzał uwzględnić w aranżacji wnętrza żadnych elementów historycznego wystroju. Jednocześnie spółka Hermes ujawniła chęć sprzedaży zespołu. Po oględzinach pałacu 14 stycznia 1999 r. inspektorzy urzędu ochrony zabytków stwierdzili, że nakazanych robót nie podjęto, żadne prace nie zostały wykonywane, obiekt pozostał zamknięty, lecz nie dozorowany, a spółka zgłosiła do sądu wnioski o ogłoszenie upadłości.

Po półtorarocznym okresie oczekiwania, 29 kwietnia 1999 r. Prokuratura Rejonowa w Puławach wydała postanowienie o *...umorzeniu śledztwa przeciwko właścicielom spółki Hermes, którzy dokonali zniszczenia zabytku, tj. o czyn z art. 73 ust. 1 ustawy z 15.02.1962 o ochronie dóbr kultury i muzeach (Dz.U. nr 10/1962 poz. 43 z późn. zm.) wobec braku znamion czynu zabronionego*. W uzasadnieniu orzeczenia wyczerpująco uzasadniono, że dokonano zniszczenia zabytku, był to



czyn świadomy, nie stosowano się do nakazów WKZ, co *wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 73 ust. 1 ustawy*, ale zmiany przepisów kodeksu karnego spowodowały usunięcie tego przepisu i nie wprowadziły żadnego jego odpowiednika<sup>11</sup>! Ponieważ przepisy weszły w życie w czasie prowadzonego postępowania, a kodeks karny narzucił stosowanie nowelizacji ustawy do spraw niezakończonych, stąd postępowanie wymagało umorzenia.

Syndyk masy upadłości spółki Hermes 7 grudnia 1999 r. ogłosił publicznie sprzedaż zespołu w Czesławicach, jednak nie znaleziono nowego nabywcy. W sierpniu 2000 r. konserwator wydał kolejną decyzję nakazującą syndykowi zabezpieczenie zabytku w podstawowym zakresie (uzupełnienie pokrycia, obróbek





blacharskich, zabezpieczenie otworów, zaizolowanie tarasów). Prace zostały wykonane, lecz w lutym 2001 r. po telefonicznym zgłoszeniu od mieszkańców Czesławic okazało się, że w zespole parkowym dokonano kolejnego zniszczenia. Zauważono świeże ślady wycinki ośmiu drzew okazowych (brzozy, akacje), uszkodzenia dwóch kasztanowców poprzez odcięcie konarów, głębokie podcięcie piłą brzozy o obwodzie pnia 220 cm. Okazowa lipa została powalona, pocięta i częściowo już wywieziona, w parku widoczne były ślady pracy ciężkiego sprzętu mechanicznego.

**7. 8.** Aktualny stan pałacu. Fot. K. Rutkowski, 2011

**7. 8.** The current condition of the palace. Photo: K. Rutkowski, 2011

Wojewódzki Konserwator Zabytków po raz kolejny zgłosił sprawę do Prokuratury Rejonowej w Puławach, która po krótkim tym razem postępowaniu umorzyła dochodzenie „wobec niewykrycia sprawców czynu”, dodatkowo uzasadniając, że wycięte drzewa mają „masę” 12,55 m<sup>3</sup>, a ich wartość szacuje się na 2108 zł i 55 gr”!

Nowa karta w historii zespołu pałacowo-parkowego w Czesławicach została otwarta dopiero w sierpniu 2001 r., gdy z rąk syndyka, drogą sprzedaży trafiła do nowej właścicielki – Renaty Grochowskiej, która wraz z mężem podjęła trud ratowania obiektu. Pierwsze działania gospodarzy objęły podstawowe zabezpieczenia pałacu i parku. Ustanowiono całodobowy dozór nad zespołem, naprawiono dach nad pałacem, z terenu





parku usuwano wiatrołomy, podjęto prace pielęgnacyjne drzew. Około 150 wyjątkowych okazów drzewostanu parkowego liczącego ponad 2500 egzemplarzy z ponad 60 gatunków zakwalifikowano do objęcia ochroną jako pomniki przyrody<sup>12</sup>. Rozpoczęło się oczyszczanie stawów, udrażnianie odpływów, remont grobli, zakładanie trawników. W grudniu 2002 r. rozpoczęto budowę kanalizacji i przepompowni, w pałacu wykonano instalację gazową.

Wszystkie prace prowadzono z poszanowaniem zasad ochrony zabytków i ochrony przyrody. W konsultacji z ornitologami na mapie parku wyznaczono tereny lęgowe ptaków – w ich obrębie nowi gospodarze zaprzestali koszenia pasów trawy, a stawy zapełniali narybkiem. W jednym z pomieszczeń przez kilka miesięcy pielęgnowano zagubione pisklęta sowy.

W marcu 2006 r. opracowano projekt koncepcyjny rewaloryzacji pałacu zakładający – zgodnie z intencją właścicieli i wytycznymi konserwatorskimi



– odtworzenie pierwotnego wystroju elewacji i przywrócenie historycznego wyglądu pałacu. Na podstawie przekazów źródłowych i inwentaryzacji przygotowano także założenia do stylowej aranżacji wnętrza i rewaloryzacji parku. Kamieniarze skompletowali kamienne elementy balustrad tarasów zewnętrznych, w pałacu odtworzono sztukateryjne fasety, rozety, zdobienia.

Jednocześnie pojawił się nowy – niezauważony dotychczas – problem. Okazało się, że w przekazywanych kolejnym właścicielom działkach i licznie występujących numerach nieruchomości wielohektarowego założenia „zagubiła się” droga dojazdowa

**9. 10.** Aktualny stan pałacu i parku. Fot. K. Rutkowski, 2011

**9. 10.** The current condition of the palace and the park. Photo: K. Rutkowski, 2011

do pałacu. Dopiero w kwietniu 2006 r. uregulowano jej własność na rzecz Akademii Rolniczej w Lublinie. To oznacza, że dojazd do pałacu został wyłączony z własności państwa Grochowskich, podobnie jak nieobjęta transakcją sprzedaży strefa dawnego folwarku. Właściciele czynią starania, by zakupić te fragmenty założenia stanowiące niegdyś nierozdzielną z nim całość. Pozostaje nadzieja, że władze uczelni uwzględnią racje historyczne i wyrażą zgodę na scalenie zespołu.

Stopniowo, konsekwentnie pałac i park w Czesławicach odzyskują blask. Zamiarem właścicieli jest odtworzenie rezydencjalnego charakteru założenia z udostępnieniem do celów kulturalnych, turystycznych czy badawczych. Pałac pod nowym dachem, z przywróconą dekoracją elewacji, odrestaurowanymi wnętrzami w otoczeniu coraz lepiej zadbanego parku

budzi zainteresowanie nie tylko znawców przedmiotu, ale także często odwiedzających Czesławice turystów i nałęczowskich kuracjuszy. Właściciele nie opuszczają zapału i optymizmu.

Być może niebawem – jak przed laty – wydawnictwo nałęczowskie ponownie zaleci zwiedzanie „prześlicznego parku z pałacem urządzonego z przepychem i komfortem”<sup>13</sup>.

**Halina Landecka**, dr inż. architekt, badacz zabytków architektury, adiunkt w Katedrze Architektury Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej, od 1991 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie. Autorka wielu publikacji z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego, praktyki stosowania prawa ochrony zabytków. Członek Polskiego Komitetu Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS, Rady Programowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz stowarzyszeń zawodowych.

## Przypisy

- 1 J. Teodorowicz-Czerepińska, *Dokumentacja naukowo-historyczna dworu w Czesławicach*, PP PKZ O/Lublin, 1986, mps w zbiorach archiwum WKZ w Lublinie.
- 2 Stanisław Lilpop – przemysłowiec i konstruktor maszyn, działał w Akcyjnym Towarzystwie Przemysłowym Lilpop, Rau i Loewenstein, przejął firmę Evans, Lilpop et Comp., prowadził Fabrykę Maszyn i Odlewów w Warszawie. Elżbieta była jednym z ośmiorga dzieci, druga córka – Helena – wyszła za mąż za Henryka Marconiego, dyrektora zakładów. Henryk był synem znanego architekta (także Henryka), a bratem Leonarda (także architekta), który prawdopodobnie projektował pałac.
- 3 H. Landecka, R. Mazurek z zespołem, *Badania architektoniczne sondażowe pałacu w Czesławicach gm. Nałęczów*, PP PKZ Pracownia Projektowa w Lublinie, lipiec 1986/styczeń 1987, mps w zbiorach archiwum WKZ w Lublinie.
- 4 W 1875 r. Leonard Marconi zaprojektował także dla Wernickich willę w Warszawie przy Al. Ujazdowskich 31 (za: J. Teodorowicz-Czerepińska, jw.).
- 5 Autorstwo projektu potwierdza zachowany plan parku w Czesławicach sporządzony przez Waleriana Kronenberga w roku 1886 dla Wacława Wernickiego – oryginał w posiadaniu AAK Politechniki Warszawskiej (ilustracja planu zamieszczona także w *Rejestrze ogrodów polskich*, zeszyt 2, PWN Warszawa, 1964). Jak wynika z porównania planu ze stanem faktycznym, był on założeniem ideowym, zmodyfikowanym w trakcie realizacji. W przebiegu alejek Kronenberg nie uwzględnił m.in. lokalizacji starego dworu, pominał także wytyczoną już linię kolejową, nie odniósł się do rzeczywistego ukształtowania terenu.
- 6 Analizy kompozycyjne i dendrologiczne parku są szczegółowo przeprowadzone w opracowaniach: K. Bajera-Kojder, *Katalog parków woj. lubelskiego, były powiat Puławy*, Instytut Użytkowania Lasu i Inżynierii Leśnej SGGW, Warszawa, 1975-76, A. Obrębska, *Park dworski Czesławice. Wytyczne konserwatorskie*. PP PKZ O/Lublin, 1976, oraz K. Zienkiewicz, *Wskazania do rewaloryzacji, pielęgnacji i ochrony parku pałacowego w Czesławicach*, praca magisterska wyk. na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW Warszawa, 2004, wszystkie dokumenty jako mps w zbiorach archiwum WKZ w Lublinie.
- 7 Nie jest ustalone, czy Kronenberg tylko przewidywał usytuowanie tego budynku, czy rzeczywiście został on zrealizowany w końcu XIX w. Według badaczy (J. Czerepińska, M. Kurzątkowski) ochronka została wykonana dopiero w początki XX w.
- 8 Prawdopodobnie autorem projektu ochronki był działający wówczas w Nałęczowie Jan Koszczyk Witkiewicz.
- 9 Od 1972 r. Akademia Rolnicza w Lublinie.
- 10 Zeszyt 8/1973.
- 11 Nowelizacja z 20.03.1997 r. – Dz.U. nr 88, poz. 554 „Przepisy wprowadzające kodeks karny – art. 5 par. 1 pkt 8 i par. 2 pkt 9 – weszła w życie 1.09.1998 r.
- 12 K. Zienkiewicz, jw., str. 110.
- 13 Nawiązanie do tekstu zamieszczonego w 1897 r. w wydawnictwie „Nałęczów i jego okolice” zalecającego zwiedzać *Folwark w Czesławicach. Wart widzenia ze względu na dobór maszyn rolniczych i zabudowanie. Budynki wszystkie murywane, utrzymane porządnie, nawet zbyt kownie. Za folwarkiem prześliczny, choć młody jeszcze park... W parku wymurowany pałac z kolumnadą u podjazdu, urządzonego z przepychem i komfortem, rezydencja właściciela p. Wernickiego* – wg J.T. Czerepińskiej, jw., str. 19.



## Summary

### The Palace in Czesławice – a restored historic building

Czesławice, a small village located near Nałęczów, in the Puławy Poviát, is known in the Lublin region for an extensive palace and park complex blended picturesquely into the natural valley. The name (originally “Czasławice”) derives from the name of the Czaślowski family – the first owners recorded in original documents as early as 1531. The exact location of the old manor house (made of wood, and later of brick) is not known.

The plans from 1870 record the existence of an 18<sup>th</sup>-century brick manor house and a complex of farm buildings, whose construction can, in all likelihood, be dated back to the 1st half of the 19th century, as a part of Count Ludwik Małachowski’s investment activities.

In 1886, Czesławice was purchased by Waclaw Wernicki, an industrialist from Warsaw, who intended to build a mansion in a place ensuring good climatic conditions, healthy air and a beautiful landscape in order to restore his sick wife to health. Another reason for the choice of this location was the construction of the eastern section of the Vistula railway line with the Miłocin (later Nałęczów, presently Sadurki) railway station situated 3 km away from Czesławice. The impressive palace in Czesławice was built to the south-east of the previous manor house. There is no evidence for the fact that the current manor house was converted from the brick manor house left by the previous owners; this has not been confirmed by architectural research conducted here in the years 1986 to 1987.

The palace was probably erected according to the design by Leonard Marconi as a new plan in a new place, adapted to the conditions of the land gently sloping towards the stream valley. The park was designed by Walerian Kronenberg – one of the most outstanding garden layout designers of the turn of the 19th and 20th centuries. The total area of the complex, including the farm, was 24 ha.

According to the Decree of the Polish Committee of National Liberation (PKWN) of 6 September 1944 on the agricultural reform, the estate was taken over by the state and granted to the Higher College of Agriculture in 1955.

The new owner started a thorough reconstruction of the palace. At the beginning of 1960, connecting passages and side wings were rebuilt, where the second usable storey was introduced in place of the mezzanine. New staircases were designed, ceilings and roofs were replaced, and partition walls, new holes, flues and air ducts were introduced, destroying the retained decorations on the ground floor level.

At that time, the object had not yet been entered into the national register of historic monuments and was not protected by the law, therefore the renovation was carried out without a conservation plan.

The school never finished the repair works and did not clean the ponds, but due to financial difficulties, it also failed to carry out its plans to build a boarding house in the park area. In the years 1987-1991, only some parts of the palace were used – in the southern wing, there were offices, whereas other rooms were occupied by temporary users who did not care about the palace being a historic monument.

In 1991, the Provincial Conservator of Monuments ordered the school to protect the palace and the retained elements of interior decor. This acted as a motivation to look for a new user.

In June 1996, the palace and the 14 ha of the park area and ponds were sold to Sp. z o.o. HERMES company based in Lublin. The apparent opportunity for the historic building turned out to be an utter disaster. Almost immediately, without any conservation or building permits, the company started works that led to a substantial devastation of the palace and the park within less than a year. A number of specimen trees were cut down, the palace roof covering was replaced and all external plasters were hacked off together with the details of façade decorations: cornices, trims, pilasters, rustications and portals all disappeared. Bare plain walls stripped off of plaster began to be lined with polystyrene foam. The conservation office suspended the works and notified the prosecutor’s office about the destruction of the historic monument.

A new chapter in the history of the palace and park complex in Czesławice started only in August 2001, when it was sold to a new owner – Renata Grochowska, who, together with her husband, has been making every effort to save the building. The first actions of the new hosts have focused on the basic protection of the palace and the park. Details, interiors and decorations of the palace are being reconstructed on the basis of old designs and archival documentation.

Gradually, but consistently, the palace and the park in Czesławice are regaining their splendour. The intention of the owners is to recreate the residential character of the complex and make it available for cultural, tourist and research purposes. Around 150 unique specimen of the park tree stand, which consists of more than 2,500 items of over 60 species, were classified as natural monuments subject to protection. Steps are being taken to clean the ponds, to unclog drains, to renovate dykes and to plant lawns.

After many years, the historic building is returning to its former magnificence.